

[Johann Wolfgang Goethe]<sup>1</sup>

[Propozycja wprowadzenia języka niemieckiego w Polsce]<sup>2</sup>

Nosząc się z zamiarem podbicia jakiegoś kraju, nie odczuwa się skrupułów przed wprowadzeniem wojsk, zajmuje się prowincje, zgodnie ze zwyczajem wojennym niszczy się, co napotka się na drodze, pustoszy przy okazji kilka wiosek, pali miasto, nie oszczędzając przy tym ludzi; skoro jednak kraj został wzięty w posiadanie i należy się teraz na mocy układu pokojowego nowemu władcy, wydawać by się mogło, że panuje pokój i że wszystko można potraktować jak zwykle, pomimo że wojna wewnętrzna toczy się dalej, tym bardziej, jeśli podbite państwo różni się językiem i obyczajem od podbijającego.

W pismach i gazetach poruszano kwestię, w jaki sposób można by zaszczerpić polskiej nacji niemiecką mowę. Nie sposób było przy tym pominąć trudności takiej operacji, jeśli miałyby zostać przeprowadzona przy pomocy tradycyjnych metod pedagogicznych.

Śmiemy zatem wysunąć wprawdzie nie kategorię, ale być może osobliwie jawiącą się propozycję i zwracamy uwagę na to, że zarówno podczas wojny, jak i w czasie pokoju mają miejsce nadzwyczajne przypadki i dlatego konieczne jest także użycie nadzwyczajnych środków. A więc do rzeczy!

Należy powołać do życia wędrowną grupę teatralną w takiej liczbie, aby kilka razy w roku mogły grać przez krótki czas w znaczących miejscach, aczkolwiek zabronione byłoby im grywanie znanego już repertuaru. Zostałyby im przekazane przez władze zbiór dialogów lub, jak kto woli, małych sztuk, do grania których byłyby one zobowiązane; te zostałyby ułożone na kształt rozmówek w gramatykach i zawierałyby w czystej niemieczyźnie wszystko, co zdarza się zazwyczaj w życiu tego narodu. Cała sfera fantazji i uczuć zostałyby pominięte. Przedstawiano by jedynie panujące obyczaje. Można by zobaczyć na scenie całe życie klasy średniej i niższej od świtu do zmierzchu, od kłóski aż po grób, w najzwyczajniejszych sytuacjach, a wszystkie te wyrażenia, których używa się najczęściej w życiu codziennym, byłyby ze starannością i pożytkiem przytaczane.

Doświadczaliśmy już na rodzimych deskach teatru, jakie zainteresowanie potrafią wzbudzić epizody z życia codziennego, gdy przedstawić je na scenie sensownie i z talentem. U Kämpfera<sup>3</sup> czytamy, że cesarz Japonii bawił się znakomicie, kiedy Holendrzy odgrywali mu swoje codzienne czynności i prezentowali

[Johann Wolfgang Goethe]<sup>1</sup>

[Vorschlag zur Einführung der deutschen Sprache in Polen]<sup>2</sup>

Wenn man ein Land zu erobern gedenkt, so nimmt man keinen Anstand, Truppen marschieren zu lassen, man rückt in die Provinzen ein, verzehrt, was man vor sich findet, verwüstet gelegentlich ein paar Dörfer, verbrennt eine Stadt und schont keine Menschen, wie es Gebrauch und Notdurft des Krieges mit sich bringt; ist aber das Land in Besitz genommen und gehört es nun durch Übereinkunft und Friedensschluß dem neuen Fürsten, so glaubt man sogleich, mitten im Frieden zu sein und alles auf die gewöhnlichste Friedensweise behandeln zu können, obgleich ein innerer Krieg noch lange fort dauert, besonders wenn der eroberte Staat von dem Erobernden an Sprache und Sitte verschieden ist.

Man hat in Schriften und auch in Zeitungen die Frage aufgeworfen: auf welche Weise wohl der polnischen Nation die deutsche Sprache einzupflanzen sein möchte? Und es sind dabei die Schwierigkeiten der Operation, wenn sie auf dem gewöhnlichen pädagogischen Wege eingeleitet werden soll, nicht verborgen geblieben.

Wir wagen daher einen zwar nicht gewaltsamen, doch vielleicht seltsam scheinenden Vorschlag und bitten dabei zu bedenken, daß wie der Krieg so auch der Friede seine außerordentlichen Fälle hat und deshalb auch außerordentliche Mittel nötig sind. Also zur Sache!

Man errichte mehrere herumziehende Theatergesellschaften in solcher Anzahl, daß sie des Jahrs einigemal an bedeutenden Orten kurze Zeit spielen können. Es müßte ihnen durchaus untersagt sein, irgendeine Art von vorhandenem Schauspiel zu geben. Ihnen würde von höchster Behörde eine Sammlung Dialogen oder, wenn man will, kleiner Stücke überliefert, auf welche sie sämtlich verpflichtet würden; diese wären in der Art geschrieben wie die Gespräche in den Grammatiken und enthielten alles, was gewöhnlich im Leben jenes Volkes vorkommt in reiner fließender deutscher Sprache. Was die Imagination, was die Leidenschaft anspricht, würde vermieden, so wie alle sentimentale Gesinnungen und Zwecke. Nur die realen Äußerungen der Sittlichkeit würden dargestellt und ausgesprochen. Man sähe die mittlere und geringe Klasse von Morgen bis Abend, von der Kindheit bis zum Alter in den gewöhnlichsten Zuständen, denen niemand ausweicht, und alle diejenigen Ausdrücke, deren man sich im ge-

zwykle formy zachowania, jakie nakazuje etykieta. Jeśliby z polotem przedstawić niewykształconemu ludowi po trosze jego dobre i złe obyczaje, po trosze bardziej rozwinięty obyczaj narodu panującego w ten sposób, że akcja już jako pantomima byłaby zrozumiała, a język stanowiłby tylko uzupełnienie, wtedy zyskano by już wiele.

Zbiór takich krótkich dramatów zostałby następnie wydrukowany w formie podręcznika szkolnego i to w taki sposób, żeby nazwy były polskie, dialogi natomiast niemieckie; użytek z tego byłby wielostronny. Polska część książki spełniałaby funkcję czytanki w języku ojczystym, zarówno dla dzieci miejscowych, jak też niemieckich, zawierałaby tylko to, co użyteczne, czyli żywe wspomnienie tego, co widziały, albo wywoływałyby pragnienie tego, co chciałyby zobaczyć; część niemiecka służyłaby natomiast właściwemu celowi zaspokojenia najważniejszych potrzeb językowych.

Przy tworzeniu takich dialogów należałoby się wystrzegać w takim samym stopniu zuchwałości i lekkomyślności, jak i pedanterii. Szacunek, jaki dzieci powinny okazywać rodzicom, podwładni przełożonym, wyrażałby się w gestach i słowach; skutki czystości i niechlujstwa, niedbalstwa i staranności, trzeźwości i pijaństwa przedstawiono by z umiarem i rozmysłem. Rozważyć należałoby, jak chciałoby się wpłynąć na ubiór i maniery, ponieważ w tak różnorodnie wykształconych państwach zarówno moda, jak również zachowanie rozprzestrzeniają się szybko poprzez teatr.

Tego rodzaju sztuki można by zmieniać i ożywiać w rozmaity sposób. Widziano by na przykład Polaka niższego stanu, który był na służbie i oprócz dobrych manier zna język niemiecki. Stawiano by go w sytuacjach, w których wyświadczałby sobie i innym ważne przysługi dzięki tejże znajomości języka, byłby to dobry przykład. Słowa które wypowiadałby do siebie lub do publiczności mogłyby być po polsku, pozostałe kwestie po niemiecku.

W owych krajach<sup>4</sup> znajdują się zapewne błyskotliwi mężowie, którzy mieliby dosyć pomysłów i wykonaliby tę pracę. Gdyby tak oddać te dialogi w ręce młodzieży, jak to się dzieje z każdą gramatyką, wtedy być może uczniowie byłiby skłonni do naśladowania tych scenek, co przyniosłoby duży pożytek dla ich zachowania i języka. Czyż jezuita, którzy z pewnością wiedzieli, jak obchodzić się z ludźmi, nie włączyli sztuki scenicznej do planu wychowania, czyż nowsza pedagogika nie korzysta z teatru, czyż my, Niemcy, nie przygotowujemy małych sztuk scenicznych specjalnie dla dzieci, czyż nasza społeczność nie jest zachęcana do zabawy w teatr poprzez odgadywanie przysłów, czyż przysłowia nie dostarczały Francuzom sposob-

meinen Leben am öftesten bedient, würden mit Sorgfalt angebracht und nützlich gestellt.

Wir haben an den Familienszenen auf dem deutschen Theater die Erfahrung gemacht, wie schon das beinahe Gleichlautende des gemeinen Lebens, wenn es mit Sinn und Talent auf der Bühne dargestellt wird, ein großes Interesse erregen könne. Wir lesen bei Kämpfer<sup>3</sup>, daß der japanische Kaiser sich sehr unterhalten gefunden, als ihm die Holländer ihre gewöhnlichen Reverenzen, Begegnungen und täglichen Handlungen vorgespielt. Wenn man nun dem ungebildeten Volke mit Erfindung und Geist teils seine eigene Sitte und Unsitte, teils die gebildete Sitte der herrschenden Nation darstellte, dergestalt, daß die Handlung schon als Pantomime verständlich wäre und die Sprache sich nur als Komplement hinzufügte, so würde schon manches gewonnen sein.

Eine Sammlung solcher kleiner Dramen würde alsdann gedruckt und zum Schulbuche gemacht und zwar dergestalt, daß Namen und alle Handlungen polnisch, der Dialog aber deutsch wäre, woraus ein sehr vielfacher Gebrauch entstände. Der polnische Teil des Buches würde zum Lesebuch in der Nationalsprache dienen, es sei nun für eingeborene oder deutsche Kinder, er würde für sie nichts Totes enthalten, sondern eine lebhafte Erinnerung dessen, was sie gesehen, oder ein Verlangen nach dem, was sie zu sehen wünschen, aufregen; der deutsche Teil würde denn nun ganz eigentlich zum Endzweck dienen, die nächsten Sprachbedürfnisse zu befriedigen.

Bei Komposition solcher Dialogen hätte man sich vor Frechheit und Leichtfertigkeit so sehr als vor Pedanterie zu hüten. Die äußere Achtung, welche Kinder ihren Eltern, Untergebene ihren Vorgesetzten zu beweisen haben, wäre mit Gebärden und Worten auszudrücken; die Folgen von Reinlichkeit und Unreinlichkeit, von Nachlässigkeit oder Aufmerksamkeit, von Nüchternheit und Trunkenheit wären mit Maß und Sinn darzustellen. Auch was man auf Kleidung und sonstiges äußeres Betragen wirken wollte, wäre mit in Betracht zu ziehen. Da sich ja in so mannigfaltig ausgebildeten Staaten Mode sowohl als Betragen von dem Theater herab mit Schnelligkeit ausbreiten.

Es ließen sich dergleichen Stücke auf mancherlei Weise variieren und beleben. Man sähe z. B. einen Polen von geringem Stande, der aber gedient hat und neben einem guten äußerlichen Betragen auch Deutsch kann. Man brächte ihn in Situationen, wo er sich und andern durch diese Sprachkenntnis wichtige Dienste leistet, und so ist ein auffallendes Beispiel dargestellt. Was er mit sich selbst oder zu den Zuschauern spräche, könne polnisch sein, der übrige Dialog deutsch.

Es gibt gewiß geistreiche Männer in jenen Staaten<sup>4</sup>,

ności do wdzięcznych żartów, czyż nie można się ćwiczyć i pokazywać w dużych i małych miastach nie tylko na profesjonalnie przygotowanych scenach, ale także w teatrach prywatnych? Dlaczego by więc nie wykorzystać celowo tak skutecznego narzędzia, które byłoby w stanie, może jako jedyne, zdziałać tak wiele w krótkim czasie? Istotnie, gdy tylko obmyśli się wykonanie, wychodzi na jaw taka czy inna trudność; ale czyż żywotnym interesem obywatela państwa i świata nie jest pokonywanie trudności? Czyż lęk przed nowymi inicjatywami i organizacjami nie oddaje ducha naszych czasów, ale też czy ten, kto podoła niemożliwemu, nie jest wysoko ceniony? Wystarczy przypomnieć sobie nasze porównania zaczerpnięte z tematyki wojennej. Tam nikt nie pyta o ofiary, jakie trzeba ponieść, lecz o to, co przez wojnę można osiągnąć.

Jeśliby zakwestionowano wykonalność naszej propozycji, niech pozostanie ona parabolą, która pobudza do dalszych interpretacji i przemyśleń o tym, jak sztuka mogłaby służyć z oddaniem i polotem wielkim i czcigodnym celem, zyskując przy tym dla siebie nieskończenie wiele, gdyby tylko zaistniała i została doceniona w swej głębi, pełni i kunszcie.

---

Przypisy:

<sup>1</sup> Autorstwo tekstu nie zostało do dziś potwierdzone.

<sup>2</sup> Odnaleziony pod koniec XIX wieku tekst nie posiadał tytułu. Został on dopisany przez Johanna Petera Eckermanna podczas porządkowania spuścizny Goethego po śmierci poety w 1832 lub 1833 roku.

<sup>3</sup> Engelbert Kämpfer (1651-1716), autor dzieła *The history of Japan together with a description of the kingdom of Siam written in highdutch by E. Kämpfer and translated from his original manuscript never before printed by J. G. Scheuchzer*, London 1727. Jego niemieckie wydanie ukazało się w 1777 roku.

<sup>4</sup> Autor miał zapewne na myśli tereny polskie pod zaborem pruskim i austriackim.

denen die Erfindung und Ausführung solcher Arbeit gelingen müßte. Hätte man solche Dialogen, wie es ohnehin mit jeder Grammatik geschieht, der Jugend in die Hände gegeben, so würde vielleicht bald daraus folgen, daß die Schulkinder geneigt wären, die Handlungen selbst vorzustellen, wodurch ein großer Gewinn sowohl für äußeres Betragen als für die Sprache zu hoffen wäre. Haben die Jesuiten, die gewiß wußten, wie man Menschen zu behandeln hat, das Schauspiel mit in den Plan ihrer Erziehung aufgenommen, verschmäh die neuere Pädagogik keineswegs die Einwirkung dramatischer Darstellung, haben wir Deutsche für Kinder eigens eingerichtete kleine Stücke, wird durch das Sprichwortspiel unsere Sozietät öfter zum Dramatisieren aufgerufen, haben Sprichwörter den Franzosen Gelegenheit zu anmutigen Scherzen gegeben, mag man in großen und kleinen Städten selbst neben wohleingerichteten öffentlichen Bühnen sich auf Privattheatern üben und zeigen: warum sollte man einen so wirksamen Hebel nicht auch zweckmäßig da gebrauchen, wo er, und vielleicht allein, so viel in kurzer Zeit zu wirken im Stande ist? Freilich zeigt sich, sobald man die Ausführung überdenkt, manche Schwierigkeit; aber ist nicht eben Schwierigkeiten zu heben das Lebensgeschäft des Staats- und Weltbürgers? Entsetzt sich unsre Zeit vor neuen Einrichtungen und Organisationen und wird der nicht vorzüglich geschätzt, der das unmöglich Scheinende möglich zu machen weiß? Man erinnere sich unsers vom Kriege oben hergenommenen Gleichnisses. Dort fragt man nicht, was bei den größten Anstrengungen fällt und zu Grunde geht, sondern was erlangt wird.

Will man aber unserm Vorschlag alle Ausführbarkeit absprechen, so betrachte man ihn auch als Gleichnis, das weiterdeuten und zu fernem Nachdenken Anlaß geben mag wie die Kunst, wenn sie erst in ihrer Tiefe, Fülle und Gewandtheit bestünde und anerkannt würde, sich willig und geistreich zu großen und würdigen äußeren Zwecken hergeben könnte und dabei für sich zugleich unendlich gewinnen müßte.

---

Anmerkungen:

<sup>1</sup> Die Autorschaft des Textes wurde bis heute nicht nachgewiesen.

<sup>2</sup> Der Ende des 19. Jahrhunderts aufgefundene Text hatte keinen Titel. Die Überschrift formulierte Johann Peter Eckermann beim Ordnen des Nachlasses von Goethe 1832 oder 1833.

<sup>3</sup> Engelbert Kämpfer (1651-1716), Autor der

Monographie *The history of Japan together with a description of the kingdom of Siam written in highdutch by E. Kämpfer and translated from his original manuscript never before printed by J. G. Scheuchzer*, London 1727. Die deutsche Ausgabe des Werks erschien 1777.

<sup>4</sup> Der Autor meinte an dieser Stelle wahrscheinlich polnische Gebiete, die nach den Teilungen Polens (1772, 1793, 1795) Preußen und Österreich einverleibt wurden.

#### Komentarz tłumacza:

Powyższy tekst powstał prawdopodobnie w latach 1793-1795. Bernhard Suphan, który jako pierwszy opublikował *Propozycję wprowadzenia języka niemieckiego w Polsce* w roczniku „Goethe-Jahrbuch” w 1892 roku, nie miał żadnych wątpliwości, że autorem tego artykułu jest Goethe. Z dumą prezentował poetę jako prekursora kulturkampfu, dopasowując jego rzekome dzieło do własnych poglądów politycznych. Na ziemiach polskich nieznany wcześniej tekst Goethego wywołał oburzenie. Weimarskiego klasyka okrzyknięto germanizatorem Polski. Jeszcze na początku lat trzydziestych XX wieku pewien górnośląski felietonista nazwał Goethego „pierwszym hakacistą”. Wiarygodność autorstwa *Propozycji* została wzmocniona przez włączenie jej do wielu wydań zbiorowych dzieł poety. Do dziś można natknąć się w Polsce na oburzonych czytelników potępiających Goethego za nacjonalizm. W rzeczywistości autorstwo kontrowersyjnego artykułu nigdy nie zostało potwierdzone. Jak wykazuje Erich Trunz, jeden z najlepszych współczesnych badaczy twórczości Goethego, większość faktów przemawia za tym, że *Propozycja wprowadzenia języka niemieckiego w Polsce* nie może być przypisywana sławnemu poecie i jest tekstem anonimowego autora. Pewne jest tylko, że sam Goethe naniósł kilka poprawek na rękopis i dopisał ostatni akapit. W archiwum Goethego w Weimarze zachowało się wiele tekstów, które nie wyszły spod jego pióra i noszą tylko ślady jego korekty.

Podstawą powyższego tłumaczenia była wersja tekstu uwzględniająca poprawki Goethego, opublikowana w antologii *Das Polenbild der Deutschen 1772-1848*. Tłumaczenie powstało w ramach ćwiczeń z przekładu literackiego w Instytucie Filologii Germańskiej Uniwersytetu Śląskiego w roku akademickim 2007/2008 (program: kultura i literatura krajów obszaru niemieckojęzycznego, semestr 8). W zajęciach

#### Kommentar des Übersetzers:

Der vorstehende Text entstand wahrscheinlich in den Jahren 1793-1795. Bernhard Suphan, der den *Vorschlag zur Einführung der deutschen Sprache in Polen* 1892 im „Goethe-Jahrbuch” zum ersten Mal veröffentlichte, zweifelte nicht daran, dass der Artikel von Goethe verfasst wurde. Er passte das vermeintliche Werk des Dichters eigener politischer Weltanschauung an und präsentierte ihn stolz als „deutsche(n) Culturkämpfer im wahren Sinne des Wortes”. Auf den ehemals polnischen Gebieten reagierte man auf Goethes bisher unbekanntem Text mit Empörung. Man nannte den Weimarer Klassiker einen Germanisator Polens. Noch in den 30er Jahren des 20. Jahrhunderts wurde Goethe von einem ober-schlesischen Feuilletonisten als „erster Aktivist des Deutschen Ostmarkenvereins” bezeichnet. Die Glaubwürdigkeit der Autorschaft von *Vorschlag zur Einführung der deutschen Sprache in Polen* festigte sich dadurch, dass der Text in mehrere Ausgaben gesammelter Werke von Goethe aufgenommen wurde. Bis heute kann man in Polen auf empörte Leser stoßen, die Goethe als einen Nationalisten verurteilen. In Wirklichkeit wurde die Autorschaft des Textes nie nachgewiesen. Nach Erich Trunz, einem der besten zeitgenössischen Goethe-Forschern, sprechen die meisten Fakten dafür, dass der Text nicht von dem berühmten Dichter, sondern von einem anonymen Autor stammt. Fest steht nur, dass Goethe eigenhändig mehrere Korrekturen in die Handschrift eintrug sowie den letzten Absatz hinzufügte. Im Weimarer Goethe-Archiv sind bis heute viele Texte erhalten geblieben, die nicht aus der Feder des Klassikers stammen und nur Spuren seiner Korrektur tragen.

Die vorliegende Übertragung des kontroversen Textes ins Polnische basiert auf der Textversion, die Goethes Korrekturen berücksichtigt und in der Anthologie *Das Polenbild der Deutschen 1772-1848* er-

uczestniczyli:

Justyna Aleksy, Anna Czarska, Katarzyna Gaca, Wojciech Jakrzewski, Anna Jazgarska, Marta Jendrysik, Aleksandra Kostyra, Justyna Krakowiak, Magdalena Krężel, Marta Markiewicz, Milena Michałowska, Agata Mitrega, Karolina Nowożyn, Joanna Paszek, Joanna Poloczek, Matylda Rosińska, Magdalena Stolarska, Adam Tempka, Natalia Uszok.

Robert Rduch

#### Bibliografia:

- Cieśla, Michał:** *Goethe a pruska polityka germanizacyjna w Polsce*. W: *Studia Niemcoznawcze*, T. 13 (1997), s. 289-296.
- [Goethe, Johann Wolfgang]:** *[Vorschlag zur Einführung der deutschen Sprache in Polen]*. W: Gerard Koziłek (red.): *Das Polenbild der Deutschen 1772-1848*. Heidelberg: Carl Winter 1989, s. 132-134, 256.
- Hennig, John:** *Goethes Europakunde. Goethes Kenntnisse des nichtdeutschsprachigen Europas. Ausgewählte Aufsätze*. Amsterdam: Rodopi 1987.
- Kołodziejczyk, Edmund:** *Goethe w Polsce*. Kraków: Fundusz Naukowy 1913.
- Suphan, Bernhard:** *Vorschlag zur Einführung der deutschen Sprache in Polen. Ein unbekannter publicistischer Versuch Goethes*. In: *Goethe-Jahrbuch*, T. 13 (1892), s. 3-9.
- Szyrocki, Marian:** *Johann Wolfgang Goethe*. Warszawa: Wiedza Powszechna 1987.
- Trunz, Erich:** *An den Grenzen des Goetheschen Werkes. Zuschreibungen, Abschreibungen, Zweifelhafte, unzureichend Ediertes*. W: Tenze: *Weimarer Goethe-Studien*. Weimar: Hermann Böhlau Nachfolger 1980, s. 85-109.
- Vukadinovic, Spiridjon:** *Goethe und Polen*. Gdańsk: Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki 1930.

schien. Die Translation entstand im Rahmen eines Seminars über literarische Übersetzung, das im Sommersemester 2008 am Germanistischen Institut der Schlesischen Universität Katowice stattfand (Studienangabe: Kultur und Literatur des deutschsprachigen Kulturraumes, 8. Semester). Am Seminar nahmen folgende Studentinnen und Studenten teil:

Justyna Aleksy, Anna Czarska, Katarzyna Gaca, Wojciech Jakrzewski, Anna Jazgarska, Marta Jendrysik, Aleksandra Kostyra, Justyna Krakowiak, Magdalena Krężel, Marta Markiewicz, Milena Michałowska, Agata Mitrega, Karolina Nowożyn, Joanna Paszek, Joanna Poloczek, Matylda Rosińska, Magdalena Stolarska, Adam Tempka, Natalia Uszok.

Robert Rduch

#### Bibliographie:

- Cieśla, Michał:** *Goethe a pruska polityka germanizacyjna w Polsce*. In: *Studia Niemcoznawcze*, Bd. 13 (1997), S. 289-296.
- [Goethe, Johann Wolfgang]:** *[Vorschlag zur Einführung der deutschen Sprache in Polen]*. In: Gerard Koziłek (Hg.): *Das Polenbild der Deutschen 1772-1848*. Heidelberg: Carl Winter 1989, S. 132-134, 256.
- Hennig, John:** *Goethes Europakunde. Goethes Kenntnisse des nichtdeutschsprachigen Europas. Ausgewählte Aufsätze*. Amsterdam: Rodopi 1987.
- Kołodziejczyk, Edmund:** *Goethe w Polsce*. Kraków: Fundusz Naukowy 1913.
- Suphan, Bernhard:** *Vorschlag zur Einführung der deutschen Sprache in Polen. Ein unbekannter publicistischer Versuch Goethes*. In: *Goethe-Jahrbuch*, Bd. 13 (1892), S. 3-9.
- Szyrocki, Marian:** *Johann Wolfgang Goethe*. Warszawa: Wiedza Powszechna 1987.
- Trunz, Erich:** *An den Grenzen des Goetheschen Werkes. Zuschreibungen, Abschreibungen, Zweifelhafte, unzureichend Ediertes*. In: Ders.: *Weimarer Goethe-Studien*. Weimar: Hermann Böhlau Nachfolger 1980, S. 85-109.
- Vukadinovic, Spiridjon:** *Goethe und Polen*. Gdańsk: Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki 1930.